

Marek Cetwiński

Czesi w rocznikach polskich

Historia Slavorum Occidentis 2(3), 177-185

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MAREK CETWIŃSKI (WROCLAW-CZĘSTOCHOWA)

CZESI W ROCZNIKACH POLSKICH

Najstarszy zachowany w oryginale rocznik polski, tzw. Świętokrzyski dawny albo inaczej *Rocznik krakowski stary* lub też krótko *Rocznik dawny* to 44 zapiski umieszczone na trzech stronicach kodeksu z początku XII wieku, „zawierającego listy apostołskie opatrzone głosem Anzelma z Laonu”¹. August Bielowski tak go opisywał: „są na karcie 38’ i na następnej we dwa rzędy porządkiem spisane lata począwszy od roku 948 i przy nielicznych z nich ciągnięte zdarzenia, a nadpis u góry przez obie te strony ciągnący się jest: *Anni ab incarnatione domini*. Na odwrotnej stronie karty 39 lata idą już tylko jednym rzędem od roku 1124–1164. Pierwsza ręka zapisywała zdarzenia tylko do roku 1122, a zapisek pod rokiem 1136 o śmierci Zofii inna już, ale współczesna ręka dołożyła. Ztąd słuszny wniosek, że około 1122 roku pisany był ten rocznik”².

Być może jednak ostatnią zapiskę pod 1136 rokiem wpisał ten sam, co poprzednie autor³. Wszak i on notując urodziny Władysława syna Krzywoustego pod 1105 rokiem określił go *Wladizlaus secundus*. Pisał, więc w czasie, kiedy najstarszy syn Krzywoustego występował jako przyszły następca tronu lub nawet w pierwszych latach jego panowania. Niewykluczone więc, że autor rocznika żył jeszcze, kiedy – w Zielone Święta 1137 roku – Bolesław Krzywousty i Sobiesław zawarli w Kłodzku pokój kończący serię wojen polsko-

¹ J. Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1480)*, Wrocław 1964, s. 55. Wydania: Z. Kozłowska-Budkowa, *Rocznik dawny*, [w:] MPH s.n., t. V, Warszawa 1978, s. 1–17; A. Bielowski, *Rocznik świętokrzyski dawny*, [w:] MPH, t. II, Lwów 1872, s. 773–774.

² A. Bielowski, MPH, t. II, s. 772.

³ Tak uważa J. Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo*, s. 47, 55.

-czeskich zaś krótko potem w Niemczech Władysław II „podniósł z chrzcielnicy nowo narodzonego syna księcia Sobiesława i dał mu imię Wacław”⁴.

Zawarcie pokoju kłodzkiego poprzedziły w latach 1132–1134 cztery niszczycielskie najazdy wojsk Sobiesława na Polskę rządzoną przez „lekkomyślnego” (*improvidus*) – zapewnia Kanonik wyszehradzki – księcia⁵. Straty polskie miały być tak wielkie, że czeskiemu kronikarzowi wyrwał się okrzyk: „O godna pożałowania kraino poddana błazeńskiemu księciu! Albowiem płacą Achawi za królów czyny szalone”⁶. Burzliwe dzieje stosunków Piastów z Przemyślidami znalazły jednak nader skromne odbicie w *Roczniku dawnym*. Notuje on zaledwie „przybycie” Dobrawy do Mieszka, kilka wydarzeń związanych ze świętym Wojciechem i jego rodziną oraz pod 1110 rokiem wiadomość, że *Bolezlaus tercius intrat Boemyam*⁷.

Wkroczył zatem, zapewnia rocznikarz, Bolesław III do Czech, ale dlaczego i z jakim skutkiem? – tego już nie wyjaśnia. Podobną powściągliwość wykazał też w notatkach odnoszących się do innych kontaktów polsko-czeskich. Z jego rocznika nie dowiemy się nawet, że Dobrawa to czeska księżniczka a święty Wojciech to były biskup praski. Ich związki z Czechami pominięto milczeniem i dopiero późniejsze przekazy przywrócą tym postaciom ich plemienną przynależność. Pomija zatem rocznik wiadomości, które można bez trudu znaleźć w kronice Anonima tzw. Galla i w żywotach świętego Wojciecha. Wątpliwe, aby autor rocznika, krakowski duchowny, pozbawiony był do nich dostępu. Podobnie też należy wątpić by nie był świadomy szczegółów dotyczących stosunków polsko-czeskich. Zwłaszcza czeskich pretensji do pobierania z Polski trybutu i polskiej tytulatury królewskiej Wratysława II, dziadka wszak Bolesława Krzywoustego⁸. Wątpliwe też, aby nie wiedział, choćby z kroniki Anonima, o zabraniu przez Brzetysława I relikwii świętego Wojciecha.

⁴ *Kronikarze czescy. Kanonik Wyszehradzki, Mnich Sazawski*, tłum. M. Wojciechowska, Warszawa 1978, s. 87–88. Łaciński tekst Kanonika Wyszehradzkiego: *Fontes rerum Bohemicarum*, ed. J. Emler, t. II, s. 228.

⁵ *Fontes rerum Bohemicarum*, t. II, s. 217. O Sobiesławie ostatnio zob.: V. Vaniček, *Soběslav I. Přemyslůvci v kontextu evropských dějin v letech 1092–1140*, Praha–Litomysl 2007.

⁶ *Kronikarze czescy*, s. 70.

⁷ MPH, t. II, s. 773.

⁸ Zob. ostatnio na ten temat: L. Reitinger, „*Census de terra Poloniae*” a přemyslovská svrchvanost nad Polskem, *Časopis Matice moravské CXXVIII* (2009), s. 473–492; V. Vaniček, *Vratislav II*, Praha 2004. Zob. też interesujący przyczynek: K. Benyskiewicz, *Anima bracizlai, Sabaoth Adonay, vivat expers thanaton, Bracizlaus yskiros*, [w:] tegoż, *W kręgu Bolesława*

Przemilczenia w *Roczniku dawnym* trudno, zatem uznać za przypadkowe. I to nie tylko te dotyczące wzajemnych relacji Piastów i Przemyślidów⁹. Milczy wszak to źródło także o wojnie Bolesława Krzywoustego z Henrykiem V. Notuje natomiast pewne wydarzenia z dziejów Cesarstwa, choć pod niezbyt precyzyjnymi datami. Podaje więc, że w 952 roku Otto I podporządkował sobie Italię, zaś tenże w 962 roku został pomazańcem królewskim a dwa lata później obwołany cesarzem. Zanotował też śmierć Ottona III w 1002 roku i następstwo po nim Henryka II. Wiedza to zatem dość szeroka.

Milczenie o konfliktach z Cesarstwem i – poza osamotnioną wzmianką z 1110 roku – także z Czechami kontrastuje z sześcioma wzmiankami dotyczącymi spraw pomorskich. Pierwsza z nich to wiadomość o zwycięstwie Władysława Hermana w 1091 roku *ad Recim*. W przeciwieństwie do Anonima – ten pisze, „że nie było rzeczą jasną, czy była to klęska chrześcijan, czy też pogan”¹⁰ – nasz autor wątpliwości, co do wyniku starcia z Pomorzanami, jak widać, nie miał. Miał natomiast odmienną od swego poprzednika wizję tego, co z przeszłości należy uwiecznić. Nie jest przecież zapewne przypadkiem, iż odnotowując pod 1118 rokiem bunt i kaźń piastowskiego palatyna zataił imię buntownika. To nieudany bunt i sprawiedliwa kara miała zostać upamiętniona a nie imię buntownika.

Przemilczenia wydają się przemyślaną strategią rocznikarza. Jeśli nawet podzielał przekonanie Anonima, iż Czesi są „najzawziętymi wrogami Polaków”¹¹ to w swym roczniku nie dał o tym znać czytelnikowi. Wspomniał natomiast śmierć, w 1039 roku, świętego Stefana, króla Węgier tego, zdaniem Anonima, przyjaciela owych „najzawziętszych wrogów Polaków”. Jedyne, obok Ottona III, cudzoziemskiego monarchy, którego zgon rocznik odnotował. Węgierski król wyróżnienie to zawdzięczał może temu, iż to właśnie „w uroczystość św. Stefana króla” urodził się Bolesław Krzywousty¹².

Szczodrego i Władysława Hermana. *Piastowie w małżeństwie, polityce i intrydze*, Wrocław 2010, s. 118–134.

⁹ Por. V. Vaniček, *Interpretace vztahů mezi Piastovci a Přemyslovci v díle Galla Anonyma, Wincenty Kadłubka, a jej ich širší historický kontext*, [w:] Onus Athlanteum. *Studia nad Kroniką biskupa Wincentego*, red. A. Dąbrówka, W. Wojtowicz, Warszawa 2009, s. 110–146.

¹⁰ Gall, lib. I, c. 2. Tu tłumaczenie R. Grodeckiego, Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, Wrocław 1965, s. 69.

¹¹ Gall, lib. I, c. 18 o świętym Stefanie, że: *cum Bohemis, Polonorum infestissimis inimicis, pacem et amicitiam retinebat*.

¹² Gall, lib. II, c. 1. Por. K. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, Warszawa–Wrocław, b.d., s. 185–186.

Z kultami świętych czczonych wówczas w Polsce szczególnie wiążą się nie tylko, widać wzmianki o świętym Wojciechu i Gaudentym – także nazwanym świętym, lecz także ze świętym Stefanem węgierskim oraz z otwierającą rocznik wzmianką o odnalezieniu rzekomo w 948 roku relikwii świętego Stefana pierwszego męczennika. Religijny charakter ma notatka pod 959 rokiem, że *cruces apparuerunt in vestibus*. Jej sens staje się zrozumiała, kiedy porównać ją z zapisem *Roczników magdeburskich* datowanym wprawdzie o rok wcześniej: *Eo anno signum crucis in vestimentis hominum apparuit, illis qui derisui illud habebant mortem inferens, illis vero qui hoc pie et religiose venerabantur nihil nocuit*¹³.

Rocznikarskie zapiski, nader związane w tym wypadku to swoista „pomoc mnemotechniczna dyktująca porządek opowieści ustnej [...] Bez tej warstwy narracyjnej zapiski stawały się martwe, nie mogły realizować celów, dla których powstawały: przekazywania pewnej wizji przeszłości”¹⁴. Uwaga ta w znacznym stopniu odnosi się do „Rocznika dawnego”. Niektórych jego zapisów nie jesteśmy w stanie umieścić w szerszym kontekście. Nie dowiemy się, kim byli Hektor i Zofia, których śmierć odnotowano w 1121 i 1136 roku. Tajemnicą pozostanie też tożsamość Świętopępka tytułowanego *dux Odrensis* zamordowanego w 1122 roku. Możemy jednak pokusić się o próbę wyjaśnienia powściągliwości rocznikarza w przedstawieniu przez niego stosunków polsko-czeskich.

Wojny, o jakich wspomina *Rocznik dawny* to – wyjąwszy cytowaną a ostrożnie zredagowaną wzmianką o wyprawie Krzywoustego na Czechy – walki z pogańskimi Pomorzanami i Prusami. Nie jest też przypadkiem, że ze wszystkich czynów Bolesława Chrobrego mowa jest tylko o wyprawie przeciwko Rusinom – uznawanym w czasach spisania *Rocznika* za schizmatyków. Autorowi *Rocznika dawnego* nie zależy na upamiętnieniu wojen z władcami chrześcijańskimi. Chrześcijańscy – od czasu chrztu Mieszka I – Piastowie jawią się, jako pogromcy pogan i schizmatyków i nie warto było widać psuć tego wizerunku przypomnieniem ostrych konfliktów z ojczyzną Dobrawy, świętego Wojciecha i Gaudentego. Nie chciał też jednak wyraźnie rocznikarz pisać o Czechach dobrze toteż w rezultacie zarówno przemilczał czeskie

¹³ *Annales Magdeburgenses*, ed. G.H. Pertz, [w:] MGH SS, t. XVI, Hannoverae 1859, s. 146–147.

¹⁴ P. Wiszewski, *Domus Boleslai. W poszukiwaniu tradycji dynastycznej Piastów (do około 1138 roku)*, Wrocław 2008, s. 169.

pochodzenie wspomnianych bohaterów oraz ograniczył się do jednej tylko wzmianki o „wkroczeniu” Krzywoustego do Czech. Stosunki polsko-czeskie padły w *Roczniku dawnym* – jak widać – ofiarą bezwzględnej cenzury.

Wszystkie wiadomości *Rocznika dawnego* powtarza – „spisany jednym ciągiem do roku 1266” roku i kontynuowany do 1271 roku i uzupełniony obszernymi notami pod latami 1312 i 1331 – *Rocznik kapitulny krakowski*¹⁵. I on nie obfituje w zapis wydarzeń z dziejów stosunków polsko-czeskich. Dodać jednak pod 1038 r. wiadomość, iż „corpus sancti Adalberti translatum est”. Nie podaje jednak, jak widać, miejsca, dokąd przeniesiono ciało świętego. Nie pisze też nic o okolicznościach owej, jak się wyraża, translacji. Być może rocznik pominął powszechną, jak sądził, wiedzę. Inne roczniki uznały jednak za stosowne dodać, iż chodzi o Czechy¹⁶. W odróżnieniu od *Rocznika dawnego* uściśla jednak *Rocznik kapitulny krakowski* jednoznacznie militarny charakter wyprawy Krzywoustego w 1111 roku pisząc, iż *Bolezlaus deuicit Bohemos*. Kolejna wzmianka o Czechach znalazła się dopiero pod datą 1253 i zawiadamia, że *dux Bolezlaus Cracovie et dux Wladizlaus Opoliensis cum Ruthenorum exercitu terram Opaviensem vastaverunt et multam familiam et predam aliam idem Rutheni abduxerunt*. Nieprzychylnie odnotował też rocznik wyprawę Przemysła Ottokara II w 1267 roku: *Premizl, qui Othacarus, rex Bohemorum cum potencia sui exercitus venit In Thorum contra Pruthenos, cupiens Martis miliciam exercere, qui Procter adversitatem temporis et hyemis mansuetam tempestriem, non adepto voto fraudami desiderio, expensis et laboribus inutiliter consumptis, dampnis, rapinis et alias iniuriis Terre domini Bolezlai ducis Polo-*

¹⁵ J. Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo*, s. 52. Wydania: A. Bielowski, MPH, t. II, s. 779–816; Z. Kozłowska-Budkowa, MPH s.n., t. V, s.19–105.

¹⁶ Zapiska ta odgrywa pewną rolę w rozważaniach o wzajemnych wpływach annalistyki czeskiej i polskiej, por. M. Matla-Kozłowska, *Qui a quo – wzajemne wpływy polskiego i czeskiego rocznikarstwa we wczesnym średniowieczu (X–XI w.)*, [w:] *Causa creandi. O pragmatyce źródła historycznego*, red. Stanisław Rosik, Przemysław Wiszewski, Wrocław 2005, s. 80–82, gdzie też omówienie literatury przedmiotu. Do dyskusji o zaginionych rocznikach i ich mniemanej zawartości włączyć się nie zamierzam. Tekst niniejszy dotyczy bowiem bytów realnych, a nie postulowanych tylko. Warto przypomnieć słowa Anny Rutkowskiej-Płachcińskiej: „analiza omyłek i przekształceń oraz ich przyczyn, czytelnych w odpisach przekazu, może czasem przynieść większy pożytek niż szukanie jego pierwowzoru, prawdopodobnie obciążonego już nieścisłościami. Rozbiór zapisów ukazuje bowiem frekwencje niektórych terminów, kojarzenie wyrazów, właściwe ówczesnemu sposobowi myślenia, acz niedorzeczne według kryteriów XIX i XX w., jakże odmiennych od średniowiecznych norm racjonalności” (MPH n.s., t. XII – *Annales S. Crucis*, Kraków 1996, s. LXIII).

*nie graviter illatis, retro domum, unde venerant sunt reversi. Unde idem dux cum ipso rege discordavit*¹⁷. Późniejszy *Rocznik krótki* ujął to zwięźle: *Rex Bohemie Prussiam intrat et Christianos non paganos devastat*¹⁸. Odnotowuje wreszcie *Rocznik kapitulny krakowski* pod 1271 rokiem wyprawę Przemysła Ottokara na Węgry, dokonane tam zniszczenia i odwetowy najazd węgierskich Kumanów na Morawy¹⁹.

I ten zatem rocznik w niewielkim tylko stopniu uwzględniał – nawet, jeśli dodać przygodną wzmiankę pod 1267 rokiem o sprawowaniu przez krakowskiego dziekana Jakuba godności kapelana króla Czech – tematykę czeską. Istotna jest natomiast zmiana postawy rocznikarza. Jest on zdecydowanie niechętny Przemysłowi Ottokarowi, co zresztą nie dziwi zważywszy, że książę krakowski był sprzymierzeńcem monarchy węgierskiego a tym samym znalazł się we wrogim Czechom obozie²⁰. Polityka i tu zdaje się przesądzać w znacznej mierze o doborze faktów.

Skromnie przedstawia się tematyka czeska w zachowanym z pierwszej połowy XIV wieku *Roczniku krakowskim*, obejmującym lata 966–1291²¹. Do listy zwycięstw Bolesława Chrobrego dodaje on pod 967 rokiem Czechów obok Węgrów i Sasów. Wie też, że święty Wojciech w 982 roku został praskim biskupem. Pod 1037 rokiem umieścił rocznik wiadomość, iż *corpus beati Adalberti in Bohemiam transfertur*, ale albo on sam, albo ktoś inny tekst ten wyskrobał²². W ten sposób uzgodniono tekst z wiadomością zapisaną pod 1127 rokiem o odnalezieniu głowy świętego. Tu wreszcie znajdujemy wiadomość o czeskim pochodzeniu Judyty, żony Władysława Hermana i matce Bolesława Krzywoustego. Notuje rocznikarz nie tylko zwycięstwo nad Czechami w 1111 roku, ale też pisze jak to w 1133 roku *Bohemi in Polonia ecclesias succende-*

¹⁷ Powtarzają to zachowane w rękopisie z XV wieku *Kalendarz i spominki wrocławskie*, [w:] MPH s.n., t. VI, s. 85.

¹⁸ MPH, t. II, s. 812.

¹⁹ MPH, t. II, s. 813: *Dominus premiss rex Bohemorum cum valida multitudine sui exercitus Hungariam ingreditur circa Pascha, et ibi manendo infra mensem, civitates, castra et alias munitiones plurimas in victrici dextera occupavit. Qualiter autem redierit ad propria, nationes extere hoc ignorant. Sed eo redeunte Comani de parte regis Hungarie Moraviam hostiliter intraverunt, et ibi cedibus, rapinis, incendiis, raptu familie crudeliter commissis, illi in Hungariam redierunt.*

²⁰ Szerzej zob. A. Barciak, *Czechy a ziemię południowej Polski w XIII oraz w początkach XIV wieku*, Katowice 1992.

²¹ Wydał A. Bielowski, MPH, t. II, s. 830–852.

²² MPH, t. II, s. 830, przyp. 2.

runt. Wreszcie ostania z interesującej nas tematyki wiadomość umieszczona pod 1277 rokiem: *rex Bohemie Premislius occisus est et milites Cracovienses capti sunt*.

Zachowany w rękopisie sprzed 1370 roku *Rocznik Traski* sięga swym opisem wydarzeń do 1340 roku²³. To okres obfitujący w wydarzenia w dziejach stosunków polsko-czeskich. Zaskakującą jest podana pod 974 rokiem wiadomość, że Praga zyskała wówczas swego pierwszego biskupa *Detmara ex ammonitione Dobravce*. Notuje rocznik, że w 1257 roku: *In Moravia circa Bucinam diluvium emersit, multos homines submersit in nocte in die sancte Margarethe virginis*. W 1273 roku natomiast, podaje rocznik, *dux Boleslaus Cracoviensis convenit cum Prisllo rege Bohemie in Opavia, et firmant amicitiam perpetuam*. Przemysł Ottokar wspomniany też został pod 1277 rokiem, kiedy to córka jego Kinga miała doznać cudownej wizji²⁴. Nie jest jednak pewne czy autor rocznika zdawał sobie sprawę, że pisze o żonie księcia płockiego Bolesława II²⁵. Nie omieszkał też rocznik podać, iż w 1278 roku *rex Bohemorum Primislius per tradicionem Theutonicorum superatus est ab imperatore Rudolpho in finibus Ungarorum iuxta flumen qui dicitur Morava*. Odnotował też rocznik śmierć czeskiej królowej *sequenti die post nativitatem virginis Marie* w 1285 roku. Po tych interesujących, choć nie związanych bezpośrednio z dziejami Polski wiadomościach zadziwia nieco powściągliwość w przedstawieniu działalności czeskich królów na ziemiach polskich.

I tak odnotowuje rocznik, że w 1291 roku *terra Cracoviensis regis Bohemie traditur per ducem Polonie Primislium et episcopus Banbergensis venit cum exercitu regis Bohemie. Wladislaus dux Wysliciam et Oblekom expugnavit, et exercitus Bohemicus a Sandomiria confuses discessit*. W 1300 roku natomiast *rex*

²³ Wydał A. Bielowski, MPH, t. II, s. 828–861.

²⁴ MPH, t. II, s. 843–844: *Post ruinam regis Bohemorum filia ipsius domina Kinga, virgo Deo devote et beate virgini Marie, in die sancti Stephani protomartiris vidit in vision virginem pulcherrimam indutum pallio mirabilis, que habebat litteras insertas per totum pallium de septem gaudiis beate virginis Marie, excepta una plica pallii in qua non errant littere. Quod videns puella cepit mirari. Ad quam beata virgo: Cur, inquit, filia, miraris? Ad quam puella: Admiror tuam pulcritudinem et cur pallium tuum non est per totum ornatum. Ad quam domina: Ego sum, inquit, mater Domini, tu autem hoc pallium meumdecorasti. Sed quia hesternum die non recitasti septem gaudia mea, que solebas semper recitare, ideo pallium istud non est per omnia ornatum. Verumptamen filia, noli conturbari, quia desiderium tuum adimplebitur, nec de patre sollicita sis, quia ad maiorem gloriam perducetur quam umquam fuit perductus. Eodem anno in nativitate Marie virginis intravit ordinem sancte Clare in Praga cum maxima sollempnitate.*

²⁵ K. Jasiński, *Rodowód Piastów mazowieckich*, Poznań–Wrocław 1998, s. 19–23.

Bohemia intrat Polonium et obtinet totum. Et Rutheni terram Sandomiriensem intrant et Novam civitatem spolia nunt et comburunt et multa mala in terra faciunt, militibus existentibus in bello cum rege Bohemie. I tyle o niewymienionym z imienia panowaniu w Polsce Waclawa II²⁶. Z wojen toczonych z Janem Luksemburskim podał rocznik jedynie wiadomość o oblężeniu Poznania w 1330 roku. Trudno zaiste byłoby z wiadomości *Rocznika Traski* złożyć pełny obraz stosunków polsko-czeskich do połowy XIV wieku.

Związłe traktuje też wątek czeski spisywany w XIV i XV wieku *Rocznik miechowski*²⁷. Podaje on opanowanie Krakowa przez – znów anonimowego – króla Czech w 1290 roku. Ten sam władca – znów pozbawiony imienia – w 1304 roku najechał Węgry i zabrał relikwie świętego Stefana króla. Odnotował też rocznik śmierć czeskiego króla w wojnie z Anglikami w 1347 roku. Znów zresztą nie wymienił tu imienia owego monarchy. Wyraźnie nadal obowiązywała praktyka pobieżnego tylko traktowania stosunków z potężnym przecież południowym naszym sąsiadem.

Nie brakowało też przekazów bałamutnych. I tak pochodzący z XV wieku *Rocznik Sędziwoja* głosi „Dobrochnę”, czyli Dobrawę, córką Wratysława i siostrą świętego Waclawa. Uważa też, że chrzest Mieszka I odbył się w Pradze i tam też polski książę miał cudownie odzyskać wzrok²⁸.

Rocznik świętokrzyski, znany z rękopisów od XV wieku czerpie obficie z kronik. Powtarza też większość wiadomości starszych roczników. Stosunkowo dużo uwagi poświęca czeskiemu panowaniu w Polsce. I tak pod 1297 rokiem notuje, że po śmierci Przemysła II Władysław Łokietek pragnął opanować Królestwo Polskie i sporą jego część już posiadał lecz król czeski *Wenceslaus cum exercitu magno regnum Polonie possedit contra Deum et iusticiam, licet Wladislaus consanguineus fuit prefati occisi et coronam regni suscepit etc.*²⁹. Podaje też ten rocznik, iż *eodem tempore Bohemi Craciam muraverunt et alias munitiones in Polonia*³⁰. Czeskie rządy w Polsce są zatem nie tylko bezprawne ale też utrzymywane siłą. Nie bez pewnej przeto satysfakcji notuje pod 1305 rokiem wiadomość: *Wenceslaus rex Bohemie et Polonie occisus est in Olomu-*

²⁶ Szerzej zob. K. Charvatova, *Vaclav II*, Praha 2007; R. Antonín, *Zahraniční politika krále Václava II v letech 1283–1300*, Brno 2009.

²⁷ MPH, t. II, s. 882–896.

²⁸ Tamże, s. 872.

²⁹ MPH s.n., t. XII, s. 55–56.

³⁰ Tamże, s. 56.

*nec sub fraude in domo decani infra meridiem per quendam familia rem suum de Austria de consensu principum ac nobilium, quia ista vice voluit habere regnum Ungarie et habuisset*³¹. Można odnieść wrażenie, że autor rocznika utożsamia tu obu Waclawów, ojca i syna, koronowanego króla Polski z jego niefortunnym następcą. Ten brak precyzji nie świadczy o nadmiernej staranności w przekazywaniu wiedzy o sąsiednim królestwie. Zdaje się natomiast sugerować w kolejnej wzmiance, że rycerstwo polskie zwlekało aż do tej pory z wyborem Łokietka na swego władcę: *Sequenti vero anno [tj. w 1306 roku – M.C.] nobiles Polonie, Cracovie, Syradie convencione facta et convenientes In unum elegerunt duces Wladislaum Cuyavye in regem Polonie et Bohemos de Wislicia, de Cracovia, de Sandomiria de castris que tenuerunt forti manu expulerunt, similiter In Polonia, Poznania, Gnezne et aliis municionibus*³².

Niewiele też miejsca poświęca *Rocznik świętokrzyski* stosunkom z Czechami za panowania Jana Luksemburskiego roszczonego sobie prawa do polskiej korony. Notuje jedynie pod 1345 rokiem, że *Bohemi cum rege ceco ipsorum vallaverunt Cracoviam et ante eam octo diebus steterunt*³³. Rocznikarz pomija tu nawet imię czeskiego monarchy określając go lekceważąco jedynie jako „ślepego króla”. Więcej szczęścia miał w *Roczniku* syn Jana, cesarz Karol IV, który przedstawiony został z okazji swego ślubu zawartego w Krakowie w 1346 roku z Elżbietą Pomorzanką zarówno z imienia jak też z dodatkiem, iż to *imperator et rex Bohemie*³⁴.

Przegląd wiadomości o stosunkach polsko-czeskich zawartych w rocznikach polskich nie wystawia, zatem pochlebnego świadectwa ich autorom. Pełno w nich przemilczeń i niedomówień. Dominującą w rocznikach tendencją wydaje się pomniejszanie roli Czech i Czechów w polskich dziejach³⁵. Niestety nie wydaje się, aby tendencja ta była cechą tylko naszej średniowiecznej historiografii.

³¹ Tamże, s. 56–57.

³² Tamże, s. 57–58.

³³ Tamże, s. 65–66.

³⁴ Tamże, s. 67.

³⁵ A. Barciak, *Czechy a ziemię południowej Polski*, s. 148 także stwierdza nikłe zainteresowanie dziejopisarstwa polskiego w XIII i XIV wieku Czechami.